

Inflacja zaskoczyła nawet ekspertów NBP

6 lipca 2019

Wbrew zapewnieniom Narodowego Banku Polskiego ceny w Polsce poszybowały w górę. Inflacja w Polsce osiągnęła 2,6 proc., czyli najwięcej od 2012 r.!

Eksperci zgodnie przyznają, że są zaskoczeni takim obrotem spraw. Narodowy Bank Polski ustanowił cel inflacyjny na poziomie 2,5 proc., a tymczasem już dziś wiadomo, że wzrost cen jest wyższy, niż zakładał polski bank centralny. Inflacja skoczyła do 2,6 proc., a ceny żywności wzrosły w czerwcu tego roku (w porównaniu do czerwca zeszłego roku) aż o 5,7 proc.!

To właśnie wzrost cen żywności oraz napoi bezalkoholowych (5,7 proc. rdr i 0,3 proc. mdm) odpowiadają za wyższy od spodziewanego ogólny wzrost cen dóbr i usług. Ekonomisci spodziewali się raczej dynamiki o 0,2 pkt. proc. niższej, czyli inflacji rzędu 2,4 proc. rdr. – na takim samym poziomie jak w maju. Jeśli chodzi o ceny żywności, to najbardziej w górę poszły ceny warzyw i owoców, a tuż za nimi uplasowały się nabiał i tłuszcze.

Jeśli inflacja dalej będzie galopować i wyniesie 3,5 proc. (możliwe odchylenie od celu to 1 pkt. proc.), Rada Polityki Pieniężnej będzie zmuszona podnieść stopy procentowe. A tego, jak już niejednokrotnie słyszeliśmy, RPP robić nie chce. Na zmianę stóp procentowych Rada Polityki Pieniężnej po raz ostatni zgodziła się w marcu 2015 roku – wówczas stopa referencyjna została obniżona o 50 punktów bazowych.

W tym miejscu warto sobie jeszcze raz przypomnieć niedawną analizę sytuacji gospodarczej Polski przedstawioną przez agencję prasową Bloomberg. Dziennikarz przyznał, że wzrost gospodarczy w połączeniu ze stosunkowo niską inflacją jest godny pozazdroszczenia (cel inflacyjny ustanowiony przez NBP

na poziomie 2,5 proc. traktowany jest jako zdrowy poziom wzrostu cen korzystny dla gospodarki), ale dobra koniunktura w Polsce powoli się kończy. Według analityków Bloomberg „Polskę czeka w najbliższym czasie miękkie lądowanie”.

Źródło: PolishExpress.co.uk